

Krzysztof Ostaszewski

opus 7, komedia

Pewien pan szedł daleko, tak daleko, że nawet nie wiedział, dokąd idzie. Lecz wiedział, że nie idzie sam, tam szli przecież wraz z nim wszyscy ludzie, bez względu na rasę, religię i przekonania polityczne. Trzymali się za ręce, w ten sposób nie byli opuszczeni przez innych – to dodawało im sił. Nasz znajomy pan również czuł, że w swej wędrówce nie jest samotny.

Aż tu pewnego dnia -- zauważył, że jego lewa dłoń dotyka jego prawej dłoni. Sam siebie trzymał za rękę. Był przerażony, wydawało mu się, że zgubił się zupełnie w tym wielkim świecie.

A przecież nawet jeśli zgubił innych ludzi, to odnalazł sam siebie.

Łódź, 7 marca 1979

Publikowane:

Echo Tygodnia, Toronto, Ontario, Kanada, 9 czerwca 1983

© Copyright 1979 by Krzysztof Ostaszewski. All rights reserved. Reproduction in whole or in part without express written permission from the author is strictly prohibited.